

Ks. Wojciech Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezńskiego w latach 1525–1821*, t. I — *Studium prozopograficzne*; t. II — *Słownik*, Elbląg 2009; Studio Poligrafii Komputerowej „SQL” s.c. Olsztyn

W literaturze historycznej Kościoła w Polsce, a tym samym polskiej biografistyce w ostatnich 30 latach pojawiło się szereg opracowań słownikowych. Na Pomorzu powstały następujące: T. Oracki „Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)” (1983); T. Oracki, „Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku” (t. 1, 1984), „Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego” (t. 1, 1992), a z kościelnych m.in.: H. Mross, „Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821—1920” (1995) oraz Tegoż „Pracownicy naukowo-dydaktyczni Wyższego Seminarium Duchownego — Pelplin 1939–1995. Słownik biobibliograficzny” (1997), a także „Słowniki biograficzne kapituły warmińskiej” (1996); „Słowniki biograficzne kapituły w Dobrym Mieście” (1999), czy najnowsze: A. Kopiczko, „Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821” (2000) oraz „Katalog duchowieństwa katolickiego w diecezji warmińskiej do (do 1945 roku)” (2003). Zwrócenie uwagi badaczy na grupę duchownych w Polsce to niejako wymóg chwili. Badania nad życiem, pracą i moralnością tzw. księży parafialnych jest o tyle uzasadnione, ponieważ ci pracownicy „winnicy Pańskiej” dźwigali na swoich ramionach ciężar bezpośredniej odpowiedzialności za należyty poziom życia religijno-sakramentalnego i moralnego wiernych. Wprawdzie biskupi kierują Kościołem lokalnym, ale wydając rozporządzenia czy zalecając księżom stosowanie takich czy innych metod duszpasterskich i ukierunkowując ogólnie prace parafialne, tak naprawdę nie są w stanie wyegzekwować solidnego wdrożenia ich w życie wspólnot, przy niechętnym podejściu lub braku należytych umiejętności i braku angażowania się proboszczów i wikariuszy.

TREŚĆ ROZPRAWY

Praca ks. W. Zawadzkie „Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezńskiego w latach 1525–1821” (s. 903: t. I — „Studium prozopograficzne” oraz t. II — „Słownik”) wpisuje się w ten nurt badawczy nad duchowieństwem. W tomie pierwszym, stanowiącym część analityczną zebranego materiału, autor przedstawił następujące zagadnienia: Dzieje oficjalu pomezńskiego, Strukturę personalną

duchowieństwa, Edukację i formację duchową, Formy działalności duszpasterskiej i naukowej, Życie materialne i moralne duchowieństwa, Stosunki międzywyznaniowe w oficjalacie oraz Zakony aktywne na terenie oficjalu pomezkańskiego. Natomiast w „Słowniku”, czyli w tomie drugim, zaprezentował biogramy „duchowieństwa diecezjalnego” i „duchowieństwa zakonnego”. Bardzo cennym aneksem okazują się być „źródła do dziejów oficjalu pomezkańskiego”, w którym na szczególną uwagę zasługują ordynacje biskupie z 1636 i 1700 r., dekret biskupa 1678 r. i zarządzenie z 1683 r. W opracowaniu zabrakło „Zakończenia”, chociaż autor zamieścił „Zusammenfassung” (s. 416–423), a wyniki pracy zamieścił w jej wstępie.

Rozprawa została oparta na szerokiej kwerendzie źródłowej zasobów 17 archiwów kościelnych i państwowych, krajowych i zagranicznych, a liczba spenetrowanych ksiąg metrykalnych (ok. 1000), teczek i kodeksów idzie w setki. Wiele z nich habilitant wprowadza do obiegu naukowego. Oprócz tego, że ich przebadanie było niezmiernie czasochłonne, to także należało je poddać głębokiej analizie, dobrze opanowując ich treść. Ten materiał archiwalny autor uzupełnił źródłami drukowanymi (76 pozycji) oraz bogatą literaturą przedmiotu (371 pozycji). Na tej bazie opracowano 1215 biogramów kapłanów (818 diecezjalnych i 397 zakonnych) związanych pracą na terenie oficjalu pomezkańskiego. W tej grupie duchownych było 484 proboszczów, 446 komendariuszy i 216 wikariuszy, którzy posiadali nominacje zwierzchnika kościelnego lub pracowali bez niej. „Była to specyfika duszpasterska pomezkańskiego, różna od warmińskiego czy nawet chełmińskiego, spowodowana odczuwalnym brakiem własnych księży” (s. 13). Ks. W. Zawadzki zaprezentował biogramy duchownych, uwzględniając burzliwe dzieje tego terenu, zarówno polityczne i wyznaniowe, ale także etniczne i kulturowe, słowem pokazał możliwie szeroki kontekst pracy kapłańskiej wśród wiernych, a także w kontekście zmagania się katolicyzmu z protestantyzmem. Istotnym jest także to, że autor wyraźnie wskazał na związek duchownych oficjalu pomezkańskiego (Prusy Królewskie) z ziemiami Rzeczypospolitej, który decydował o istnieniu i zachowaniu na tym terenie zwyczajów i kultury polskiej. Duchowni katolicy, pracujący w oficjalu na co dzień posługiwali się językiem polskim i językiem niemieckim, ponieważ taka była struktura społeczna tutejszych wspólnot parafialnych. Ponadto, tutejsi mieszkańcy na co dzień spotykali się i sąsiedowali z osobami inaczej wierzącymi: katolicy z protestantami i menonitami, a protestanci z katolikami i menonitami, dlatego to swoiste współistnienie autor omówił w osobnym rozdziale.

POZOSTAŁY DOROBEK NAUKOWY

Oprócz prezentowanej pracy, ks. W. Zawadzki opublikował 20 artykułów naukowych, 9 haseł encyklopedycznych i dwie recenzje, a także dwie książki, był redaktorem jednej książki. W zdecydowanej większości problematyka badawcza jego publikacji dotyczy przeszłości kościelnej terenu obecnej diecezji elbląskiej, a zakres czasowy obejmuje od nowożytności po historię współczesną (XIX–XX w.).

Z tego dorobku należy wskazać na „Dzieje klasztoru bernardyńskiego w Kady-nach” (2002), który recenzował Hans-Jurgen Schuch i Ulrich Fox. To ważna publikacja ze względu na to, iż życie zakonne w diecezji warmińskiej było słabo rozwinięte, a przede wszystkim dlatego, że „była to fundacja polska, ściśle związana z Rzeczpospolitą”. Ze względu na to, że była to „placówka o charakterze misyjnym, ukierunkowana na nawracanie protestantów okolic Elbląga i Gdańska” (s. 7), dlatego Niemieccy autorzy słabo interesowali się dziejami tego klasztoru. Autor zawarł w tej pracy kompendium wiedzy na temat konwentu w Kady-nach, o tyle istotne, że w 1992 r. biskup elbląski erygował tutaj parafię, po 166 latach od chwili likwidacji klasztoru w 1826 r. (143 lat działalności). Druga publikacja to „Duchowieństwo katolickie z terenu obecnej diecezji elbląskiej w latach 1821–1945” (2000), która było niejako zapowiedzią wkroczenia ks. W. Zawadzkiego na ścieżkę badań prozopograficznych, chociaż nie posiada ona części analitycznej, czyli studium prozopograficznego, zapoznającego czytelnika z duchowieństwem pracującym niegdyś na terenach obecnej diecezji elbląskiej jako grupę społeczną, a także jego pochodzenie, wykształcenie, karierę w Kościele, czy omówiłby pracę duszpasterską i przejawy innego zaangażowania duchownych, jak np. wspieranie ruchu polskiego. W tym przypadku autor nie wykorzystał do końca dostępnych opracowań, zwłaszcza monografii i biogramów wcześniej już publikowanych, czy prasy codziennej, a także pominął kurialne akta personalne i parafialne księgi metrykalne, co zubożyło wiedzę o prezentowanych postaciach. Ponadto, autor nie podejmował w tym opracowaniu wątku oceny postępowania moralnego poszczególnych księży, gdy chodziło o taką jego działalność, która nie licowała z tym powołaniem. Jeden z recenzentów tego opracowania napisał: „Chodzi tu nie tyle o ocenę takiej postawy, ile o sam fakt (...) Autorski dystans do mniej sympatycznej strony życiorysów niektórych księży, swoista niewiara w możliwość jej zaistnienia, czy wątpliwość w prawdziwość pewnych ocen źródłowych”, ujawniła się także w przygotowanym do druku w *Słowniku Biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego* biogramie ks. W. Kruka. Budzi on sporo zastrzeżeń, ponieważ jego opracowanie wymagałoby wykorzystania zasobu akt IPN oraz dokumentów caritasowskich, aby ukazać całokształt jego różnorodnej działalności, nie tylko kościelnej. Być może i tym razem ks. W. Zawadzki chce uniknąć zajęcia wyraźnego stanowiska w kwestii postaw moralnych danej osoby. Mimo to, zainteresowani otrzymali „Słownik” biograficzny i katalog duszpasterzy poszczególnych parafii tego terenu.

Pozostały dorobek naukowy ks. W. Zawadzkiego można podzielić ze względu na problematykę, okres omawianego problemu, a także przestrzeń obejmującą badane zagadnienie. Do epoki starożytnej Kościoła odnoszą się opracowania haseł encyklopedycznych na temat sakramentu pokuty, a pozostałe dotyczą epoki nowożytnej i XIX–XX wieku. Na szczególną uwagę zasługują następujące: „Życie religijne w Elblągu w latach 1850–1918” oraz „Życie religijne w Elblągu w latach 1945–1992”, które ukazały się w prestiżowej wielotomowej publikacji wydawanej pod kierownictwem naukowym Instytutu Historii Uniwersytetu Gdańskiego. Druga „mała seria” zapowiadają artykuły poświęcone parafiom żuławskim: „Parafia Mątowy Wielkie w świetle XIX- i XX-wiecznych protokółów wizytacyjnych” oraz „Parafia Kończewice w świetle XIX- i XX-wiecznych protokółów wizytacyjnych”,

publikowane w *Studiach Elbląskich*. Wreszcie bardzo istotną była publikacja, która ukazała się w *Zapiskach Historycznych* (2007) pod tytułem „Oficjalat pomezanski w latach 1601–1821”, wprowadzająca czytelnika w teren wyżej publikowanej pracy. W tym artykule, jak sądzę, autor był bliski rozstrzygnięcia kwestii czasu erygowania oficjalatu pomezanski (s. 26–27), czy raczej wskazania na brak aktu jego ustanowienia, gdy pisał „jako wysoce prawdopodobną można przyjąć tezę, że oficjalat w Pomezanii, zależny od biskupów chełmińskich, istniał już w XVI w.” Ponadto, omówił tutaj granice oficjalatu i jego strukturę parafialną, obsadę personalną, czyli oficjała, surogata, notariusz, doprowadzając jego funkcjonowanie do zniesienia tej instytucji w 1821 r., a urzędu oficjała w 1834 r. Artykuł zaopatrzone także w wykaz parafii oficjalatu oraz katalog urzędników. Wreszcie bardzo cennymi z punktu widzenia przydatności w badaniach historycznych są publikacje zawierające wykaz dokumentów archiwalnych, które badaczowi klucz do zasobu archiwalnego na interesujący go temat. W tej kolejnej „małej serii” znalazły się: „Archiwum ewangelickiej superintendencji i parafii malborskiej. Próba analizy wstępnej” (2000), „Zasoby archiwum parafii Mątowy Wielkie” (2002) oraz „Katolickie księgi metrykalne diecezji elbląskiej” (2006!). Po nakreśleniu historii zwrotu tych ksiąg metrykalnych z Niemiec, które było możliwe po uzgodnieniach przedstawicieli Episkopatów Niemiec i Polski, autor podał wykaz ksiąg chrztów, ślubów i zgonów z uwzględnieniem poszczególnych parafii, a także podał wykaz ksiąg, które są przechowywane poza Archiwum Diecezji Elbląskiej, czyli w archiwach w Lipsku, Gdańsku, Olsztynie oraz w parafiach w Miłoradzu, Nowym Stawie, Lasowicach Wielkich, Ostaszewie, Postolinie, Suszu i w Żuławkach. Tutaj zwróciłbym uwagę na niezbyt szczęśliwe sformułowanie tytułu publikacji, który wprowadza zainteresowanych w błąd. Lepszym rozwiązaniem byłby następujący: „Historyczne księgi metrykalne diecezji elbląskiej przechowywane w ADEg”. Te jednak artykuły budzą najwięcej zastrzeżeń merytorycznych, ponieważ nie uznaje się je za „sensu stricte” opracowania analityczne.

Wkład badawczy ks. W. Zawadzkiego w poznanie historii Elbląga oraz bogatych dziejów katolickiej części diecezji pomezanski, zwłaszcza oficjalatu pomezanski, jest widoczny i znaczący, tym bardziej, że stosunkowo niedawno zainteresowano się tym „zapomnianym Kościołem lokalnym”, a dorobek naukowy publikowany na ten temat w języku polskim należy zaliczyć do niezbyt licznego. W ten sposób autor wchodzi do niewielkiego grona specjalistów ukazujących przeszłość pomezanski diecezji elbląskiej.

UWAGI KRYTYCZNE

Z obowiązku recenzenta należy wskazać na pewne mankamenty, które wystąpiły w opracowaniach ks. W. Zawadzkiego. Przede wszystkim trzeba przykładowo zwrócić uwagę na następujące, ponieważ nie chodzi tu o wyakcentowanie wszystkich szczegółów:

1. Wiele wątpliwości wzbudza kwestia erygowania oficjalatu pomezanski. W. Zawadzki poddał krytyce tezę J. Wiśniewskiego (Kościoły i kaplice, s. 72), przyjmującego jego utworzenie na 8.07.1601 r., co po upływie czasu i do-

precyzowaniu własnych tez uważam za słuszne, ale jednocześnie nie rozwiązał ostatecznie tego problemu w prezentowanej pracy. Nie można bowiem zgodzić się ze zdaniem autora, jakoby „formalne utworzenie oficjalu pomezńskiego nastąpiło wcześniej, pomiędzy rokiem 1582 a 1601”, czyli po śmierci administratora pomezńskiego Kaspara Geszkau, twierdzącego nawet że odwołanie administratora przyspieszyło ten akt. Autor sam zaprzecza swojej tezie, gdy w „Słowniku” wymienia księży zajmujących urząd oficjalu w Malborku: Grzegorz Botticher oficjał malborski 1529–1543 (s. 30–31); Mikołaj Schoenborn wikariuszem generalnym (oficjał malborski) dla katolickiej części diecezji pomezńskiej mianowany w 1552 r. (s. 222); Mikołaj Łączyński w latach 1562–1571 oficjał malborski (s. 152), kiedy w latach 1563–1571 administratorem pomezńskim był Kaspar Geskau (opat oliwski); Bartłomiej Laubich oficjał malborski 1581–1601 (s. 142), a tymczasem w „Studium prozopograficznym” (s. 24–26) podał m.in. katalog oficjalu, rozpoczynając ich wykaz od Jana Lubowskiego, który zajmował ten urząd w latach 1601–1605. Z powyższego wynika, że biskup chełmiński Jan Konopacki (1509–1530) mianował w 1529 r. oficjalu w Malborku, dając wyraz swojej troski o pozostałą w ramach Prus Królewskich katolicką część diecezji pomezńskiej. Nowy oficjał zajął opustoszały w czasie sekularyzacji urząd, kontynuując zadania poprzedników z okresu przedreformacyjnego. Nie było zatem potrzeby ponownego ustanawiania tej instytucji przez publikację dekretu w tej sprawie, dlatego autor nie znalazł (i nie znajdzie!) dokumentu erekcyjnego oficjalu pomezńskiego, a tylko „creatio Officialis Pomesaniensis”. W logikę dziejów urzędu oficjalu diecezji pomezńskiej konsekwentnie, w sposób ciągły, wpisał się oficjał pomezński, rezydujący w Malborku, który wypełniał swoje zadania na terenie katolickiej części diecezji pomezńskiej w Prusach Królewskich, również w okresie rządów administratora pomezńskiego (1563–1571) aż po 1821 roku. Być może autor nie popełniłby tego błędu, gdyby przywołał także wcześniej publikowaną pracę J. Wiśniewskiego „Zarys dziejów diecezji pomezńskiej 1243–1525–1821” (s. 205–206). Zapewne nie rozminąłby się prawdą, gdy w prezentowanej rozprawie przedstawił i doprecyzował swoje przemyślenia zawarte w artykule „Oficjałat pomezński w latach 1601–1821” (*Zapiski Historyczne*, 2007).

2. Zauważono u autora brak właściwego wartościowania niektórych tez prezentowanych w opracowaniu. Na przykład, w kwestii liczby parafii na terenie średniowiecznej diecezji pomezńskiej (s. 27–28), autor pisze, że „zdaniem Jana Wiśniewskiego liczbę parafii średniowiecznych w diecezji pomezńskiej należałoby podnieść nawet do 290 (...), w różnych okresach funkcjonowania”. To nie jest wyłącznie wskazanie J. Wiśniewskiego, ale twierdzenie, które zostało udokumentowane źródłowo, dlatego liczba parafii i kościołów występujących na terenie diecezji pomezńskiej nie została podana tylko szacunkowo.

3. Nie wiadomo, na przykład, dlaczego autor nie wykazał wszystkich proboszczów parafii Straszewo, wzmiankując tylko trzech z nich, którzy pracowali tutaj w latach 1601–1641, chociaż zaznaczył: „od 1700 roku traktowano świątynię Straszewską jako filię Tychnową” (s. 370). Mimo to, w 1709 r. ks. Mikołaj Althoff otrzymał parafię Tychnową z woli patrona parafii Jana W. Kretkowskiego, a „straszewski kościół parafialny z łaski królewskiej” (C 30, k. 1099–1100), czego

także nie uwzględnił autor (*Słownik*, s. 13). Z tego wynika, że wprawdzie władze diecezjalne uznawały parafię Straszewo za filię Tychnow, to jednak prawa prezenty proboszczów w Tychnowach i w Straszewie, zgodnie z „*ius patronatus*”, nadal należało do patrona-kolatora i króla polskiego, ponieważ w każdej parafii leżały 4 włóki kościelne. Należałoby zatem, przywołując odpowiednie źródła, uwzględnić tę samą osobę proboszcza w katalogu jednej i drugiej parafii. Inaczej jednak autor postąpił w przypadku Postolina, wpisując ks. Adama Duchnowskiego (1636–1655) również do katalogu proboszczów parafii w Sztumie (1640–1643). Tymczasem ks. Duchnowski obsługiwał tylko tę parafię, co autor zaznaczył (s. 54) słowami: „prawdopodobnie także proboszczem w Sztumie”. Pewnie ks. A. Duchnowski nieco „chciwym okiem” spoglądał także na tę parafię, skoro „*post facta* A. R. Pauli Kurszewicz” w 1661 r. zagarnął 5 wsi parafii sztumskiej do Postolina (APSztum, *Responsa* 1785, k. 4v). Wcześniej bowiem, 20 grudnia 1636 r. powierzono mu obsługę „kościół w Kalwie z filią w Pietrzwałdzie (...) razem z kościołem w Nowej Wsi i Tychnowach”. Kalwę dzierżył jeszcze w 1647 r. Podobne zapisy czy ich brak można wskazać w katalogach proboszczów innych parafii.

4. Z obowiązku recenzenta należy wskazać na zaledwie symboliczne korzystanie autora z zasobu Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem, jakkolwiek zdaje sobie sprawę z bariery materialnej, utrudniającej dotarcie do niego. Sądzę jednak, że ks. W. Zawadzki jako dyrektor Archiwum Diecezji Elbląskiej powinien poczynić starania (w tym pieniądze na sfinalizowanie tego przedsięwzięcia), aby zakupić do zasobu archiwalnego w Elblągu (ADEg) mikrofilmy najważniejszych poszytów, dotyczących przeszłości Ziemi Pomezkańskiej i Ziemi Elbląskiej. Ponadto, autor nie wykazał się znajomością niektórych opracowań istotnych dla tego opracowania: S. Gierszewski, *Geschkau* (*Geschke*) Kasper, w: *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 2, Gdańsk 1994, s. 41–42; J. Wiśniewski, *Fabrica ecclesiae na terenie oficjalu pomezkańskiego w świetle wizytacji biskupich XVII–XVIII wieku*, w: *Archiwista Polski*, nr 2/2007, s. 47–56 (cz. 1); 4/2007, s. 23–44 (cz. 2); 1/2008, s. 69–76 (cz. 3); J. Wiśniewski, *Skutki sekularyzacji w Oficjalu Pomezkańskim (w świetle wizytacji biskupich XVII–XVIII w.)*, w: *Laicyzacja i sekularyzacja społeczeństwa nowożytnego (XVI–XVIII)*, red. ks. J. Wiśniewski, Olsztyn 2008, s. 45–94; J. Wiśniewski, *Współcześni Męczennicy terenu diecezji elbląskiej*, w: *Elbląskie Wiadomości Diecezjalne*, nr 3/1998, s. 55–59.

5. Pewien mankament stanowi też brak wykazu źródeł i opracowań w następujących pracach: „*Duchowieństwo katolickie z terenu obecnej diecezji elbląskiej w latach 1821–1945*”, Olsztyn 2000; „*Dzieje klasztoru bernardyńskiego w Kadynach*”, Olsztyn 2002 oraz małej objętościowo publikacji popularyzatorskiej „*Diecezja elbląska w jej 15-lecie*”, Elbląg 2007 — w tym jednak przypadku pominięcie źródeł i opracowań wydaje się być zrozumiałe.

6. Używanie przez autora sformułowania „*Żuławy Malborskie*” jest niewłaściwe, ponieważ wskazuje na teren żuławski położony wyłącznie po prawej stronie Nogatu (przykładowo, s. 6 — tu od pojęcia „*Wielkich i Małych Żuław*” autor używa w sposób nieuzasadniony sformułowania „*duchowieństwo Żuław Malborskich*”, wprowadzając chaos pojęciowy; s. 189 przypis 9 — parafie Mątowy

Wielkie i Kończewice leżą na Żuławach Wielkich, a nie jak chce autor na Żuławach Malborskich; s. 190; s. 195 — tu też autor sytuuje Nowy Staw „na całych Żuławach Malborskich”, a pomija Żuławy Wielkie, które rozciągają się pomiędzy Wisłą a Nogatem. Odnośnie całych Żuław, tych Wielkich i tych Małych (inaczej Malborskich), należy stosować określenie „Żuławy”. Tymczasem na s. 196 przypis 27 autor prawidłowo prezentuje Komunę Wielkich Żuław i Komunę Małych Żuław, a także pisząc „w sądzie tym [J.W. — wałowym] zasiadali też dwaj teichgrafowie oraz siedmiu przysięgłych wałowych z obu Żuław”. Jednakże na następnej stronie (s. 197) powraca do nieprawidłowego określenia: „W 1647 roku wizytatorzy stwierdzili fatalny stan techniczny wielu budynków plebanijnych na Żuławach Malborskich i Powiślu. Plebania w stanie ruiny lub wymagająca pilnych remontów była w Bystrzu, Cyganku, Lichnowach, Marynowach, Nowym Targu, Ostaszewie, Straszewie i Sztumskiej Wsi”. Oprócz Nowego Targu, Straszewa i Sztumskiej Wsi, pozostałe parafie leżą na terenie Żuław Wielkich, a nie Malborskich, czyli tzw. Żuław Małych.

7. Recenzent ma także zastrzeżenia dotyczące aparatu krytycznego, który poprawnie sporządzono w pracy doktorskiej. Jednakże już w „Dziejach klasztoru bernardyńskiego w Kadynach” czynił to — moim zdaniem — niewłaściwie. Pomijając szczegółowe wskazania należy nadmienić, że cytując testament ks. Franciszka Neitzlichowskiego, przypis informujący o jego publikacji należało umieścić przy zwrocie „testament wymienia”, a nie przy ostatnim pozycji z jego biblioteki, jakby sugerując że tylko ten fragment wcześniej opublikowano. Ponadto, w „Literaturze przedmiotu” (s. 405–418) nie podał stron przywoływanych artykułów, które publikowano w pracy zbiorowej lub czasopiśmie. Przywołanie pracy W. Długokęckiego na stronie 31 odnotowano z błędnym miejscem wydania (Pelplin, a nie „Muzeum 2004”) oraz s. 23 zamiast s. 203.

WNIOSEK

Prezentowana rozprawa ks. W. Zawadzkiego „Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezkańskiego w latach 1525–1821, Elbląg 2009” stanowi cenne i nieodzowne opracowanie, które w niepomierny sposób poszerza dotychczasowy stan wiedzy o dziejach kościelnych oficjalatu pomezkańskiego, czyli Prus Królewskich, tym bardziej, że do niedawna ten Kościół lokalny pomijano w badaniach naukowych, jako mało istotny dla przeszłości kościelnej. Tymczasem czytelnik otrzymał do ręki pracę, zawierającą mnóstwo nieznanych szczegółów, dotyczących przede wszystkim osób duchownych — o liczbie, pochodzeniu, wykształceniu, działalności duszpasterskiej oraz poziomie życia materialnego i moralnego duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego oficjalatu pomezkańskiego w okresie nowożytnym. To opracowanie, które rzuca światło na niemal wszystkie dziedziny życia tutejszych mieszkańców, związanych z Polską.

Ks. Jan Wiśniewski, prof. UWM